

Kraków, 20 grudnia 2023 roku

Do
Jacka Majchrowskiego
Prezydenta Miasta Krakowa
pl. Wszystkich Świętych 3-4
31-004 Kraków

Dotyczy: różnic w wysokościach opłat za obiady w szkolnych stołówkach

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie!

W oparciu o art. 24 ust. 3 Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 roku (Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami), zwracam się do Pana z interpelacją w następującej sprawie.

Rodzice uczniów krakowskich szkół podstawowych zwrócili w ostatnim czasie moją uwagę na kwestię w ich odczuciu nierównego traktowania ich dzieci, w zależności od szkoły, do której uczęszczają. Problem dotyczy wysokości opłat za posiłki dla uczniów, które są ustalane różnie w zależności od placówki. W tych, w których zorganizowana jest stołówka na miejscu, rodzice płacą jedynie za tzw. „wsad do kotła”. Takim przykładem jest jedna z krowoderskich szkół podstawowych, gdzie taka opłata wynosi 7 złotych za obiad. W znajdującej się w jej sąsiedztwie innej placówce, w której nie ma szkolnej stołówki, a obiady są dowożone z zewnątrz, rodzice uczniów muszą już uiszczać znacznie wyższą kwotę za posiłek, a nie za sam wsad. Różnica na jednym obiedzie jest znacząca, w tym przypadku ponad dwukrotna – w szkole bez stołówki na miejscu za posiłek płaci się aż 16 złotych. Takie różnice w skali roku sumują się do poważnych sum, na które narażani są rodzice. Sytuacja rodzi więc uzasadnione pytania o powody tak nierównego traktowania dzieci. Z informacji uzyskanych przez mieszkańców wynika, że problem może dotyczyć nie tylko szkół podstawowych, ale także i przedszkoli.

Łukasz

Gibała

Radny Miasta Krakowa

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana z następującymi pytaniami:

1. Z czego konkretnie wynikają różnice w cenach obiadów pomiędzy poszczególnymi szkołami? Dlaczego w jednych placówkach płaci się wyłącznie za „wsad do kotła”, a w innych pełną opłatę za obiad?
2. Ilu placówek dotyczy ten problem, to znaczy w ilu krakowskich szkołach i przedszkolach nie ma stołówek zorganizowanych na miejscu?
3. Czy możliwe jest stworzenie systemu dofinansowań miejskich dla tych placówek, które nie mają stołówki w obiekcie, żeby ceny obiadów w całym Krakowie były równe i możliwie jak najniższe?
4. Czy możliwe jest, żeby stołówka szkolna w danej szkole obsługiwała też sąsiednie placówki, nieposiadające zorganizowanych na miejscu kuchni, tym samym zmniejszając koszty ponoszone przez rodziców?
5. Jakie działania zmierzające do umożliwienia tworzenia stołówek szkolnych w placówkach, w których ich nie ma, podjęto w ciągu ostatniego roku?

Z wyrazami szacunku,



Łukasz Gibała